



Sygn. akt II PK 314/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk

SSN Jerzy Kuźniar (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D.C.

przeciwko Urzędowi Gminy w [...]

o przywrócenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 listopada 2017 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 17 czerwca 2016 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powódki na rzecz
strony pozwanej kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka D. C. domagała się od pozwanego Urzędu Gminy w [...] przywrócenia do pracy na stanowisku inspektora ds. gospodarki nieruchomościami i geodezji na dotychczasowych warunkach pracy. Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2016 r., Sąd Okręgowy w [...] oddalił apelację powódki od wyroku Sądu

Rejonowego w [...] z dnia 26 stycznia 2016 r., którym Sąd ten oddalił powództwo w całości.

Według ustalonego stanu faktycznego, D. C. była zatrudniona w Urzędzie Gminy w [...] na podstawie umowy o pracę z dnia 8 sierpnia 1983 r. zawartej na czas nieokreślony, ostatnio na stanowisku inspektora ds. gospodarki nieruchomościami i geodezji w Referacie Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa.

Powódka jest właścicielką działki gruntu nr 1128/3 AM5 położonej w [...]. M. B. skontaktował się z powódką w związku z chęcią umieszczenia na tej działce tablicy reklamowej. Powódka początkowo nie wykazała w tej zainteresowania, lecz po pewnym czasie zdecydowała się przyjąć ofertę. M. B. miał w związku z tym złożyć w Starostwie Powiatowym w [...] stosowane dokumenty, w tym zgłoszenie budowlane.

Przed złożeniem zgłoszenia budowlanego D. C. rozmawiała ze swoją przełożoną M. B. na temat postawienia tablicy reklamowej na należącej do niej działce, uzyskując informację, że w ogólnych przepisach planu zagospodarowania przestrzennego nie ma wyraźnych zakazów lokalizacji reklam. Powódka zadzwoniła ponadto do autorki planu U. K., która stwierdziła, że na terenie M. nie zabrania się stawiania tablic reklamowych.

M. B. złożył w Starostwie Powiatowym w [...] zgłoszenie budowlane dotyczące postawienia na działce należącej do powódki tablicy reklamowej.

D. C. została telefonicznie poinformowana przez pracownika Starostwa o konieczności uzupełnienia dokumentacji do zgłoszenia budowlanego. W związku z powyższym przygotowała projekt pisma z dnia 13 marca 2015 r. skierowanego do Wydziału Architektury, Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w [...], w którym wskazała, że w nawiązaniu do zgłoszenia robót budowlanych niewymagających pozwolenia na budowę przez O., dotyczącego lokalizacji na działce nr 1128/3 położonej w [...] tablicy reklamowej, Urząd Gminy M. informuje, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla części wsi M., zatwierdzony uchwałą Rady Gminy M. z dnia 15 grudnia 2007 r., nie zabrania budowy w/w tablic. Po sporządzeniu pisma przekazała je wraz z innymi dokumentami do sekretariatu celem podpisania go przez Wójta Gminy M.. Wójt M.

O. podpisał to pismo, nie wiedząc, że działka wymieniona w nim wymieniona należy do powódki.

W związku ze sporządzeniem pisma z dnia 13 marca 2015 r. D. C. nie prowadziła żadnego postępowania administracyjnego w Urzędzie Gminy M.. Nie miała też uprawnień do sporządzania tego rodzaju pism.

Jak ustaliły Sądy w toku postępowania, zgodnie z § 14 ust. 3 ustaleń ogólnych do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi M., dopuszcza się możliwość realizacji urządzeń i sieci infrastruktury technicznej na terenach własnych inwestora, jako inwestycje towarzyszące - przy zachowaniu podstawowej funkcji terenu.

W piśmie z dnia 20 marca 2015 r. Starostwo Powiatowe w [...] poinformowało Wójta Gminy M., w nawiązaniu do pisma z dnia 13 marca 2015 r., że zgodnie z rejestrem gruntów działka nr 1128/3 stanowi grunt rolny. Działka nie jest zabudowana. Poinformowano, że terminologia zastosowana w piśmie z dnia 13 marca 2015 r. i w zgłoszeniu inwestora nie odpowiada treści przedstawionej w projekcie. Zgłoszony obiekt to budowla składająca się z konstrukcji (znaczących rozmiarów) - słup stalowy o wysokości około 9 metrów i średnicy około 50 cm z układem dwóch tablic (6x3 m). Wskazano, że lokalizacji tego obiektu (billboardu) w żadnym razie nie można uznać za inwestycję towarzyszącą podstawowej funkcji terenu.

W związku z tym, decyzją nr 64/15 z dnia 27 marca 2015 r. Starosta J. wniósł sprzeciw w sprawie zgłoszenia wymienionych wyżej robót budowlanych.

W dniu 29 maja 2015 r. D. C. otrzymała pisemne oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Wskazano w nim, że przyczyną złożenia tego oświadczenia jest ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, polegające na tym, że:

1. nie będąc uprawniona do sporządzania tego typu dokumentów, przygotowała pismo z dnia 13 marca 2015 r. skierowane do Wydziału Architektury Starostwa Powiatowego w [...] i przedstawiła je podstępnie Wójtowi do podpisu, mimo że poświadczyło ono nieprawdę jakoby miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla części wsi M., zatwierdzony uchwałą Rady Gminy M. nr 92/XIV/2007 z dnia 15 grudnia 2007 r., nie zabraniał budowy tablic reklamowych na

działce nr 1128/3 położonej przy ul. G. w [...]; niezwykle istotne w tej sprawie jest, że działka nr 1128/3 jest własnością D.C., a więc podczas podejmowania czynności pracowniczych kierowała się ona interesem prywatnym, a nie interesem Gminy;

2. w dniu 12 maja 2015 r. wyszło na jaw, że w lutym 2015 r. po wyrażeniu zgody P. G. na użytkowanie, stanowiącej własność Gminy części działki gruntu nr 618/22, przekazała ten grunt do użytkowania, mimo że nie przygotowała oraz nie doprowadziła do zawarcia z użytkownikiem stosownej umowy, w wyniku czego po wyrządzeniu szkody w mieniu gminnym położonym na tej nieruchomości powstały utrudnienia związane z ustaleniem sprawcy szkody i zakresu jego odpowiedzialności, czym naraziła Gminę na poważne straty finansowe.

Sąd pierwszej instancji uznał, że prawdziwy (ale zarazem wystarczający dla dokonania rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) jest jedynie pierwszy zarzut sformułowany przez pracodawcę, wobec czego drugi z zarzutów nie był przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego.

Sąd odwoławczy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne i ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy wskazał, że powódkę jako pracownika samorządowego łączył ze stroną pozwaną szczególny stosunek pracy. Pragmatyka służbowa pracownika samorządowego zawiera wiele obostrzeń, wynikających m. in. z konieczności przestrzegania obowiązków zawartych w art. 24 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 902 ze zm.), w tym obowiązku wykonywania zadań urzędu sumiennie, sprawnie i bezstronnie. Bezstronność, jak wyjaśnił Sąd odwoławczy, oznacza m. in. obowiązek obiektywnego zachowania w ramach pełnionej funkcji, nieulegania wpływom zewnętrznym oraz kierowania się przepisami prawa i względami merytorycznymi, jak również unikanie konfliktów interesów. Zachowanie bezstronności wiąże się z zakazem kierowania się własnymi poglądami, sympatiami, uprzedzeniami i partykularnymi interesami przy wykonywaniu zadań. Zgodnie zaś z art. 24 § 1 pkt 1 k.p.a. pracownik organu administracji publicznej podlega wyłączeniu od udziału w postępowaniu w sprawie, w której jest stroną albo pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy może mieć wpływ na jego prawa lub obowiązki. Co więcej stosownie do art. 24 ust. 3 k.p.a. bezpośredni przełożony

pracownika jest obowiązany na jego żądanie lub na żądanie strony albo z urzędu wyłączyć go od udziału w postępowaniu, jeżeli zostanie uprawdopodobnione istnienie okoliczności niewymienionych w § 1, które mogą wywołać wątpliwość co do bezstronności pracownika. Zdaniem Sądu drugiej instancji oczywiste jest, że pracownik samorządowy nie może prowadzić sprawy, która go w jakikolwiek sposób dotyczy i której wynik może mieć wpływ na jego prawa lub obowiązki. Taka zaś sytuacja zachodziła w niniejszej sprawie, ponieważ powódka sporządziła projekt pisma dotyczący jej działki i możliwości umieszczania na niej reklam, co znajdowało przełożenie na możliwość uzyskiwania przez nią określonego dochodu z tytułu dzierżawy. Sąd Okręgowy uznał, że powódka powinna była zatem bezwzględnie złożyć oświadczenie o wyłączeniu się ze sprawy w momencie, w którym ona do niej trafiła. Oceny, że powódka nie powinna była sporządzać pisma w sprawie swojej działki, nie zmieniała przy tym okoliczność, że informowała ona przełożoną o tym, że działka ta stanowi jej własność. Należy zwrócić uwagę, że przedmiotowe pismo nie było przeznaczone do podpisu przez przełożoną powódki, lecz przez wójta. Z akt sprawy nie wynika natomiast, aby został on przez powódkę w jakikolwiek sposób poinformowany, że to ona jest właścicielką gruntu, o którym mowa w tym piśmie oraz, że treść pisma dotyczy bezpośrednio jej interesów.

W ocenie Sądu odwoławczego sporządzenie i przedstawienie do podpisu wójta pisma dotyczącego powódki, przy braku poinformowania wójta jako osoby reprezentującej stanowisko Urzędu Gminy o tym, że informacja zawarta w przedmiotowym piśmie dotyczy jej własności i może mieć wpływ na możliwość uzyskiwania przez nią określonych korzyści majątkowych, mogło zostać ocenione przez pracodawcę jako działanie podstępne z uwagi na brak uprzedzenia wójta o rzeczywistej treści podpisywanego przez niego pisma. Sąd drugiej instancji uznał, że powódka dopuściła się co najmniej rażącego niedbalstwa, a jej zachowanie stanowiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych pracownika samorządowego, co uprawniało stronę pozwaną do rozwiązania z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości skargą kasacyjną powódka zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), a mianowicie:

1) art. 52 § 1 k.p. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że zachowanie powódki wypełniało znamiona ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, a ponadto, że zachowanie powódki miało charakter bezprawny i zawiniony w postaci winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa oraz pominięcie przez sądy obu instancji przy dokonywaniu oceny zachowania powódki okoliczności sporządzenia przez nią pisma z dnia 13 marca 2015 r. takich jak konsultacja jego treści z bezpośrednią przełożoną, kierowania korespondencji w tej sprawie do powódki przez samego pracodawcę, przedłożenia go do podpisu wójtowi zgodnie z obowiązującą w urzędzie procedurą obiegu dokumentów,

2) art. 100 § 2 k.p. w związku z art. 52 § 1 k.p. w związku z art. 24 ustawy o pracownikach samorządowych, a także art. 24 k.p.a. przez ich błędne zastosowanie i uznanie, że zachowanie powódki stanowiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych usprawiedliwiające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, mimo że przyczyna rozwiązania z powódką umowy o pracę okazała się nieprawdziwa z następujących powodów:

a) pismo z dnia 13 marca 2015 r. nie poświadczało nieprawdy, lecz zawierało stwierdzenia prawdziwe, tzn. że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla gminy M. nie zabrania budowy tablic reklamowych,

b) pismo z dnia 13 marca 2015 r. nie zostało przedłożone do podpisu wójtowi w sposób „podstępny”, z uwagi na brak uprzedzenia wójta o jego treści, lecz w sposób zgodny z obiegiem dokumentów obowiązującym w urzędzie,

c) powódka nie przekroczyła swoich uprawnień, albowiem jej działania związane z przygotowaniem projektu pisma z dnia 13 marca 2015 r. zyskały akceptację bezpośredniej przełożonej i pracodawcy przed i po jego sporządzeniu,

d) powódka nie naruszyła żadnego obowiązku pracowniczego, w szczególności o charakterze podstawowym oraz w sposób ciężki,

e) powódka nie mogła sama wyłączyć się od prowadzenia sprawy, gdyż nie prowadziła żadnego postępowania administracyjnego, a nadto jedyną osobą kompetentną do wyłączenia powódki był jej bezpośredni przełożony,

f) obowiązek wykonywania zadań urzędu przez powódkę w sposób bezstronny był podstawowym obowiązkiem pracowniczym, który w okolicznościach niniejszej sprawy został naruszony przez powódkę w sposób ciężki,

g) powódka miała obowiązek poinformować wójta o tym, że informacja zawarta w przedmiotowym piśmie dotyczy jej własności i że brak takiej informacji stanowił przejaw ciężkiego naruszenia obowiązku pracowniczego.

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), a mianowicie:

- art. 379 pkt 2 k.p.c. przez nie wzięcie pod rozwagę z urzędu naruszenia o charakterze procesowym, powodującego nieważność postępowania w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika pozwanego w toku postępowania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji.

Skarżąca wniosła o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania przed Sądami obu instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania, ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Pozwany wniósł o:

1. wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej powódki do rozpoznania,

2. oddalenie skargi kasacyjnej powódki - w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

3. zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania.

W pierwszej kolejności należy rozważyć zarzut naruszenia art. art. 379 pkt. 2 k.p.c. przez nie wzięcie pod uwagę z urzędu naruszenia o charakterze procesowym,

powodującego nieważność postępowania w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika pozwanego w toku postępowania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji, jako zarzut najdalej idący, a zarazem zarzut procesowy, od którego zasadności zależy konieczność rozważania zarzutów merytorycznych. W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie doszło do naruszenia wskazanego powyżej przepisu, a postępowanie przed Sądami powszechnymi nie było dotknięte sankcją nieważności.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym strona skarżąca nie może w skardze kasacyjnej podnieść skutecznie zarzutu nieważności postępowania z powodu niewłaściwego umocowania pełnomocnika strony przeciwnej. Przewidziany bowiem w art. 379 pkt 2 k.p.c. wymóg należytego umocowania pełnomocnika procesowego pod rygorem nieważności postępowania ustanowiony został w interesie tej strony, która z pełnomocnika tego korzysta. Tylko też ta strona może powołać się na nieważność postępowania z powodu nieprawidłowego udzielenia pełnomocnictwa, oraz tylko na korzyść tej strony przyczyna nieważności postępowania z powodu nienależytego umocowania jej pełnomocnika podlega rozważeniu z urzędu przez sąd drugiej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2011 r., IV CSK 263/10, LEX nr 785887; wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2011 r., II CNP 78/10, LEX nr 1314381; wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2011 r., V CSK 361/10, LEX nr 1001340).

Należy również zauważyć, że w judykaturze i doktrynie przyjmuje się, że samo udzielenie pełnomocnictwa nie jest równoznaczne z jego pisemnym udokumentowaniem. Pojęcie „pełnomocnictwa”, z jednej bowiem strony, oznacza pochodzące od mocodawcy umocowanie pełnomocnika do działania w imieniu mocodawcy, z drugiej zaś - dokument stwierdzający to umocowanie. Udzielenie pełnomocnictwa (rozumianego jako umocowanie) może nastąpić w dowolnej formie, ustnej lub pisemnej. Wymogiem skuteczności aktu udzielenia pełnomocnictwa i w konsekwencji podejmowania czynności procesowych przez pełnomocnika w imieniu mocodawcy jest wykazanie przed sądem tego umocowania odpowiednim dokumentem. W myśl art. 89 § 1 k.p.c., pełnomocnik obowiązany jest przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo

(rozumiane jako dokument potwierdzający umocowanie) z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., I CZ 8/06, OSP 2006 nr 12, poz. 141; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2006 r., I PK 124/06, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 5, poz. 256 i orzeczenia tam powołane). W rezultacie przyjmuje się, że dokument pełnomocnictwa i jego wydanie nie mają znaczenia konstytutywnego, gdyż taki charakter posiada samo udzielenie umocowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., II PK 235/07, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 198, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2008 r., II UK 75/08, LEX nr 785529, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2011 r., I UK 78/11, LEX nr 1084699). Dokument pełnomocnictwa jest jednakże niezbędnym dowodem potwierdzającym istnienie umocowania pełnomocnika do działania w imieniu strony. Dowód ten nie podlega zastąpieniu żadnym innym środkiem dowodowym, gdyż wobec sądu i strony przeciwnej za pełnomocnika działającego z właściwym umocowaniem może uchodzić tylko osoba, która wykazała swe umocowanie odpowiednim dokumentem pełnomocnictwa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2003 r., III CZP 54/03, Prokuratura i Prawo 2004 nr 4, poz. 33 oraz z dnia 23 marca 2006 r., II CZ 11/06, LEX nr 196611). Nie budzi wątpliwości, że brak należytego umocowania pełnomocnika strony w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. dotyczy sytuacji, gdy w tym charakterze występowała osoba, która mogła być pełnomocnikiem, lecz nie została umocowana do działania w imieniu strony, bądź istniały braki w udzieleniu pełnomocnictwa (a nie w samym wydaniu dokumentu potwierdzającego umocowanie), między innymi, przez organ powołany do reprezentowania w procesie strony będącej osobą prawną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2001 r., I PKN 266/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 544) oraz sytuacji, gdy w charakterze pełnomocnika występowała osoba, która w ogóle pełnomocnikiem być nie mogła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 586/00, OSNP 2003 nr 14, poz. 335; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, OSNC 2006 nr 1, poz. 2). Stwierdziwszy, że pełnomocnik strony jest nienależycie umocowany, sąd powinien wezwać stronę do potwierdzenia czynności procesowych dokonanych przez niego, wyznaczając jej termin, a w razie jego bezskutecznego upływu, ocenić brak

umocowania pełnomocnika stosownie do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Pogląd taki jest ugruntowany w doktrynie i orzecznictwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1968 r., III CZP 93/68). Uzasadnione zatem jest stwierdzenie, że brak formalny pisma procesowego w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika może być usunięty potwierdzeniem strony dokonanych przez niego czynności. W tym celu sąd powinien wyznaczyć stronie odpowiedni termin. W realiach przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że pełnomocnik pozwanego przedłożył aktualne pełnomocnictwo udzielone w dniu 5 stycznia 2016 r. pismem z dnia 17 czerwca 2016 r. skierowanym do Sądu Okręgowego w [...]. Kwestia braku umocowania pełnomocnika w okresie pomiędzy 1 a 5 stycznia 2016 r. pozostaje bez znaczenia dla niniejszego postępowania, bowiem skarżąca nie wskazywała, aby pełnomocnik pozwanego dokonywał w tym czasie jakichkolwiek czynności procesowych za stronę. Ponadto, fakt udzielenia później kolejnego pełnomocnictwa temu samemu pełnomocnikowi procesowemu świadczy o tym, że wolą strony pozwanej było dalsze umocowanie dotychczasowego pełnomocnika do reprezentowania strony w postępowaniach przed sądami powszechnymi.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego należy w pierwszej kolejności wskazać, że nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Zdaniem Sądu Najwyższego zarzut ten ma charakter polemiki z oceną stanu faktycznego niniejszej sprawy dokonaną przez Sądy *meriti*. Godzi się zauważyć, że Sądy obu instancji nie pominęły wskazywanych w skardze kasacyjnej okoliczności, t.j. faktu konsultacji treści pisma z 13 marca 2015 r. z bezpośrednią przełożoną powódki, kierowania korespondencji w tej sprawie do powódki przez samego pracodawcę, przedłożenia go do podpisu wójtowi zgodnie z obowiązującą w urzędzie procedurą obiegu dokumentów, wręcz przeciwnie, Sądy zwróciły uwagę na te okoliczności i odniosły się do nich. W istocie strona skarżąca w tym zarzucie stara się przedstawić i doprowadzić do przyjęcia przez Sąd Najwyższy jej oceny materiału dowodowego i stanu faktycznego ustalonego w sprawie. Warto zatem przypomnieć, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Strona powodowa nie wykazała, aby Sądy w niniejszej sprawie dopuściły się naruszenia art. 52 § 1 pkt 1, bez wątpienia zachowanie powódki mogło zostać ocenione jako ciężkie naruszenie

podstawowych obowiązków pracowniczych, bowiem jak wynika z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie, powódka będąc bezpośrednio zainteresowana w rozstrzygnięciu kwestii dopuszczalności umieszczenia tablicy reklamowej na należącej do niej posesji, przygotowała pismo, w którym zaproponowała korzystne dla siebie rozstrzygnięcie i przedstawiła je do podpisu wójtowi, nie informując go bezpośrednio o wszystkich istotnych okolicznościach związanych z tą sprawą. Słusznie przy tym zauważył Sad Okręgowy, że powódka jako pracownik samorządowy była zobowiązana na podstawie art. 24 ustawy o pracownikach samorządowych do zachowania bezstronności przy wykonywaniu czynności związanych z jej zatrudnieniem.

Podobnie nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 100 § 2 k.p. w związku z art. 52 § 1 k.p. w związku z art. 24 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych, a także art. 24 k.p.a. Również i ten zarzut ma charakter polemiczny i zmierza do podważenia ustaleń faktycznych i oceny dowodów dokonanych w niniejszej sprawie, a nie do wykazania rzeczywistego naruszenia przepisów prawa.

Godzi się zauważyć, że wbrew twierdzeniom powódki treść pisma przedstawionego przez nią do podpisania wójtowi poświadczala nieprawdę, o ile bowiem rzeczywiście miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie zabraniał co do zasady budowania tablic reklamowych, to jednak powódka pominęła zarówno w treści pisma, jak i wyrażając swoje stanowisko, istotną okoliczność, na którą zwróciło uwagę Starostwo Powiatowe w [...], a mianowicie, że inwestycje przeprowadzane na gruncie muszą być związane z przeznaczeniem terenu, na którym mają się mieścić. Natomiast, zgodnie z rejestrem gruntów działka nr 1128/3 stanowi grunt rolny i nie jest zabudowana. Terminologia zastosowana w piśmie z dnia 13 marca 2015 r. i w zgłoszeniu inwestora nie odpowiadała przy tym treści przedstawionej w projekcie. Zgłoszony obiekt stanowił budowlę składającą się z konstrukcji (znacznych rozmiarów) - słup stalowy o wysokości ok. 9 metrów i średnicy ok. 50 cm z układem dwóch tablic (6x3 m), a co za tym idzie lokalizacja tego obiektu bez wątpienia nie mogła być uznana za inwestycję towarzyszącą podstawowej funkcji terenu. Nie ulega zatem wątpliwości, że powódka pominęła istotne informacje, mające kluczowe znaczenie dla kwestii dopuszczalności

przeprowadzenia inwestycji na należącym do niej terenie, wprowadzając tym samym wójtą w błąd. Warto na marginesie dodać, że powódka była bezpośrednio zainteresowana w pozytywnym załatwieniu sprawy i dokładne opisanie planowanej inwestycji nie było jej na rękę. W tym znaczeniu, o ile rzeczywiście powódka postępowała zgodnie z obiegiem dokumentów obowiązującym w pozwanym urzędzie, to jednak umyślnie, co najmniej z rażącym niedbalstwem, przedstawiła wójtowi pismo o treści niewątpliwie korzystnej dla siebie, nie informując wójtą o kluczowych dla prawdziwości stwierdzonych w tym piśmie okoliczności faktach.

Sąd Najwyższy ocenił przy tym, że o ile faktycznie w realiach niniejszej sprawy nie mogło dojść do formalnego wyłączenia powódki od prowadzenia sprawy, bowiem powódka w sensie formalnym żadnej sprawy nie prowadziła, to jednak prawidłowa była konstatacja Sądu Okręgowego, że z obowiązku zachowania bezstronności, który w przypadku pracownika samorządowego bez wątplenia stanowi podstawowy obowiązek pracowniczy, wynikał obowiązek po stronie powódki powstrzymania się od sporządzania pism, które dotyczyły bezpośrednio jej interesów materialnych bez poinformowania pracodawcy, uprawnionego do podpisania takiego pisma, o wszystkich istotnych okolicznościach związanych z treścią przedłożonego pisma i chodzi tutaj zarówno o fakt własności działki, której dotyczyło sporządzone przez powódkę pismo, jak i o charakter i szczegóły inwestycji, jaka była planowana na tej działce. Nie ma przy tym znaczenia, że powódka informowała o tym swoją przełożoną i konsultowała się z inną pracownicą, skoro pominęła fakty dotyczące rozmiarów planowanej inwestycji, jak również nie poinformowała samego wójta o okolicznościach przedstawienia mu pisma do podpisu. W tym sensie D.C. powinna rzeczywiście „wyłączyć się” w sensie faktycznym od prowadzenia tej sprawy i przekazać ją pracownikom, którzy nie byli zainteresowani w pozytywnym jej rozstrzygnięciu, a przynajmniej powinna przedstawić pracodawcy wszystkie okoliczności związane z tą sprawą, które miały znaczenie dla sporządzenia odpowiedniego stanowiska Urzędu Gminy co do dopuszczalności postawienia tablicy reklamowej na należącej do powódki działce, przy uwzględnieniu przeznaczenia tego gruntu.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego wydano na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 9 ust. 1 pkt 1 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

kc